Nr 249. **Dnia 10 Listopada.** **Środa.** **Dnia 29 Października (10 Listopada) 1875 r.**

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Andrzeja z Awelinu.
Jutro: S. Marcina Biskupa.
Piątek: 5 braci Męcz. S. Marcina Papieża.
Sobota: S. Dydaka Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 13 | Długość dnia god. 9 minut 2.
Zachód „ „ 4 „ 15. | Ubyło „ „ 7 „ 33.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. Zabłockiej.

Niedziela: S. Stanisława Kostki.
Poniedziałek: SS. Leopolda i Gertrudy.
Wtorek: SS. Edmunda i Jana z tow. M.
Środa: SS. Salomei P. i Grzegorza Cud.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość Ś-go Marcina biskupa, którą kościół tegoż imienia, przy ulicy Piwnej, obchodzić będzie w przyszłą niedzielę Odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processjami tak z rana jak i po południu. W sobotę już odbędą się pierwsze Nieszpory rozpoczynające Odpust.

Ś-ty Marcin biskup, o którym wyżej, żyjący w IV wieku jednocześnie z Ś-tym Hieronimem, urodził się w Sabarji, mieście pannońskiem, z pogańskich rodziców. Cierpliwość jego, pokora i nadzwyczajna litość nad ubogimi wcześnie usposobiły go na dobrego chrześcijanina. Za młodu wszedłszy do wojska, żołdem swoim dzielił się z ubogimi, których za swych uważał braci. On to pewnego dnia w czasie ostrej zimy spotkawszy u bramy miasta Amiens, nędzarza licho odzianego proszącego o wsparcie, a nie mając pieniędzy, bo już wszystkie był rozdał, dobył szabli i przeciąwszy płaszcz swój na dwoje, jedną połową odział ubogiego, a drugą otulił siebie. Czyn ten nie został dlań bez nagrody. Serce jego zapaliło się nadzwyczajną żarliwością o chwałę Boga — prosił więc o chrzest Ś-ty, który przyjął licząc 18 ty rok życia. We dwa lata opuściwszy służbę wojskową udał się do Ś-go Hilarego w Piktawji, następnie odwiedziwszy swą matkę w Pannonji, nawrócił ją na wiarę chrześcijańską. Za powrotem do Galli założył tam pierwszy klasztor. W opowiadaniu słowa Bożego bałwochwalcom Bóg jawnemi cudami wspierał gorliwość jego, gdyż bardzo wielu słnchających go przyjęło chrzest Święty. Gwałtem prawie wybrany na biskupa w Tours, prowadził taki sam skromny żywot jak poprzednio w klasztorze swoim.

Będąc już biskupem zbudował klasztor blizko swej stolicy, gdzie zgromadziło się do 80 zakonników. Ztamtąd to wyszła wielka liczba znakomitych biskupów. Wszystkie miasta bowiem pragnęły mieć pasterzy wyćwiczonych w cnocie przez Ś-go Marcina, który sam niezmordowanie całe życie pracował dla chwały Boga. Umarł mając lat przeszło 80. Nad grobem jego wzniesiono wspaniałą Świątynię. Kościół na obchód pamiątki Ś-go Marcina biskupa dzień 11-ty listopada wyznaczył.

Pojutrze, zaś jest dnia 12-go b. m. Kościół Boży obchodzić będzie doroczną pamiątkę Śgo Marcina Papieża i męczennika, który urodzony w Toskanji, wcześnie nabył sławy między duchowieństwem rzymskiem przez nauki swoje. W roku 649 wybrany został na osieroconą, przez śmierć Teodora Papieża, stolicę apostolską, a w roku 655 porwany nocną porą z pałacu swego w Rzymie z rozkazu Konstantyna cesarza i zawieziony do Konstantynopola, gdzie trzymany pierwiastkowo w ścisłem więzieniu, bez względu na chorobę, następnie wywleczony z więzienia i oprowadzany po mieście jak zbrodniarz, okrutne znosił męczarnie, nakoniec skazany na wygnanie do Chersonesu Taurychiego, tamże po kilku miesiącach w zupełnym niedostatku i opuszczeniu dnia 18 września 655 r., życia dokonał. Ciało jego przeniesiono póżniej do Rzymu.

Okólnik Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych do gubernatorów.

(14 Września 1875 r., Nr 83).

W kwestji o tem, z jakich praw ze względu na wykształcenie, co do odbywania obowiązków służby wojskowej, mogą korzystać podaptekarze.

Niektóre kompleta do obowiązku służby wojskowej zaliczały, co do odbywania służby wojskowej, do pierwszej kategorji ze względu na wykształcenie podaptekarzy, jako mających dyplomy z uniwersytetu na ten stopień.

Na zasadzie ustawy o obowiązku służby wojskowej (art. 56), z prawa 1-ej kategorji mogą korzystać tylko osoby, które ukończyły całkowity kurs uniwersytecki jednego z fakultetów lub innych wyższych zakładów naukowych, co powinno być zamieszczone w ich dyplomach lub atestatach; tymczasem podaptekarze nie mogą korzystać z powyższego prawa, ponieważ do uzyskania pomienionego stopnia, dostatecznem jest przejść pierwsze trzy klasy gimnazjum, a następnie przybywszy w aptece od trzech do pięciu lat, zdać egzamin tylko z tych przedmiotów, znajomość których niezbędną jest dla aptekarza.

W skutek tego i zgodnie z opinją Ministra Wojny, najuprzejmiej proszę Jaśnie Wielmożnego pana, o zawiadomienie kompletów do obowiązku służby wojskowej powierzonej ci, Szanowny Panie, gubernji: naprzód, że podaptekarze, chociaż mający na ten stopień dyplomy uniwersyteckie, powinni korzystać z takich praw do skróconych terminów służby, jakie mogą być im nadane według stopnia nabytego przez nich ogólnego ukształcenia i powtóre, że kompleta do obowiązku służby wojskowej, które zrobiły w odbiorczych listach stanu służby podaptekarzy wyżej wspomnione, niewłaściwe zaznaczenia o ich prawach do skróconego terminu służby, obowiązane są wysłać do miejsca służby tych osób, nowe odbiorcze listy stanu służby z zaznaczeniami, zrobionemi odpowiednio do przytoczonego wyjaśnienia, oraz oznajmić pomienionym osobom, tak będącym w służbie czynnej, jak i uwolnionym od takowej, o nowym oznaczonym dla nich terminie służby czynnej i o obowiązku tych z nich, którzy już uwolnieni zostali z tej służby, stawienia się na nowo do tego oddziału, z którego byli uwolnieni, dla dosłużenia oznaczonego terminu. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

= Wiadomo ogólnie, że w Lhassa w Tybecie mieszka Dalaj Lama to jest najstarszy kapłan ze wszystkich żyjących kapłanów religji Budaistycznej.

Dalaj Lama uważany za Budę wcielonego żyje w wielkiej tajemnicy i głębokiem odosobnieniu. I tylko raz na rok, podczas tak zwanego odpustu maślanego, który zgromadza do Lhassa mnóstwo wyznawców Budy, wolno jest tym szczęśliwym oglądać przez kilka minut nie oblicze Dalaj-Lamy ale..... jego pantofle.

Wówczas bowiem Dalaj Lama przechodzi ze swojego pałacu do świątyni przez most wiszący który łączy te dwa gmachy z sobą.

Pod mostem zgromadzone są tłumy wiernych, a ponieważ spód mostu całkiem zakrytego, pleciony jest z grubych witek bambusowych z rzadka powiązanych ze sobą, więc tłumy te wyczekujące z upragnieniem uroczystej chwili mogą oglądać pantofle wielkiego kapłana, a raczej podeszwy jego pantofli podczas przejścia przez most.

I któżby powiedział, że u nas istnieje, nie osoba, ale instytucja grająca w zupełności rolę Tybetańskiego Dalaj Lamy?

Tą instytucją jest zarząd kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej.

Zarząd ten wszystkie czynności swoje zwykł jest otaczać grubą tajemniczością, ukrywając je starannie przed oczyma profanów.—A to do tego stopnia, że nawet o zmianie pociągów następującej zwykle na początku letniego lub zimowego sezonu uważa on za stosowne uwiadomić publiczność w małem jednorazowem ogłoszonku, nikną cem gdzieś w petytowym formacie, albo nawet nie ogłaszać o niem wcale.

A to z tego głównie powodu, że wszyscy którzy mają interes do Petersburga albo też do miejscowości na drodze z Warszawy do Petersburga położonych, muszą koniecznie udawać się tam koleją żelazną, za ogłoszenia zaś płacić trzeba, więc po cóż próżny koszt ponosić.

Mniejsza zaś o to czy interesanci wystawieni będą na koszt i zawód i skutkiem nieuwiadomienia o zmianie godziny, spóźniwszy się na pociąg, powracać muszą do domu z bagażami, narażeni częstokroć oprócz straty pieniężnej na daleko dotkliwszą stratę w interesach.

Zarządu kolei Warszawsko-Petersburgskiej nie obchodzi to wcale, on ma zagwarantowany dochód a niech publiczność radzi sobie jak może.

Więc ażeby się dowiedzieć o godzinie przyjścia lub odejścia pociągów trzeba koniecznie się udać do debarkaderu kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej oddalonego o kilka wiorst od środka miasta, i tam zasięgnąć wiadomość notabene jeżeli się podoba ją udzielić.

W Warszawie ani podobna dowiedzieć się o tem.

Dzienniki nic nie ogłaszają, bo nie mają co ogłaszać, albo też podają mylne wiadomości, gdyż nikt ich o rzeczywistej godzinie ruchu pociągów nieuprzedził. W hotelach wiedzą skrupulatnie o godzinach wyjazdu i przyjazdu pociągów kolei Warszawsko-

PRZEGLĄD LITERACKI.

Poezje S. (Leonarda Sowińskiego) 2 tomy. Poznań 1875 r. drukiem J. I. Kraszewskiego (dr. Wł. Łebiński).

Poezja dzisiejsza, jeżeli miano to przystoi nielicznej garstce rymów tułających się tu i owdzie, grzeszy przeważnie brakiem indywidualności. Cechą jej naśladowanie naśladowców. Owe tęskne akordy, światła i cienie, płomyki i błyski, łzy i uśmiechy i t. p., dla których półki księgarskie są zarazem kolebką i grobem,—wszystkie podobne do siebie tak jak zwiędłe liście na drzewach. Znać w nich wszędzie mozolny trud myśli, którą słowa, niby na pasku, wiodą, aż ją wreszcie w powodzi czczych dźwięków zgłuszą. Natchnieniom nie sprzyja epoka bez wiary, bez miłości, a może i bez nadziei. Ku innym dziedzinom zwróciły się potrzeby i pożądania społeczne; pieśń została gościem natrętnym, którego dla prostej etykiety jedynie, podejmować czasami raczą kolumny pism perjodycznych, i to pod warunkiem, aby zrzuciwszy idealne koturny, przystroiła się w atłasowe trzewiczki zalotnicy. Umiarkowanie myśli, uczuć i pragnień rozsiadło się na porzuconych piękna ołtarzach, smutny owoc ubóstwa zmuszonego odwracać oczy od żalów, po które sięgnąć nie zdoła. Z bogatej spuścizny mistrzów bieżącego stulecia, formę jedynie odziedziczyli spadkobiercy a i ta w ich dłoniach niepoświęconych niewieścieje, służąc za powłokę bańkom mydlanym błyszczącym i pustym.

Gdzież wieszczów głosy?.. gdzie pieśni tych, co młodość w wielkich prześnili marzeniach, co wziąwszy lutnie z rąk piastunów poezji narodowej, od pokolenia ją strzegli? Czy wszyscy pomarli!.. Nie, lecz milczą ci, co żyją. Dla czego? Na to pytanie, jeden z żyjących, Leonard Sowiński taką udzielił odpowiedź:

Wołacie wciąż: dla czega milczą wieszcze,
Choć twórczy duch w narodzie nie zgasł jeszcze?..
Więc wiedzcie, że i pieśń ma dumę swoją,
O niebo całe wyższą od tej pychy,
Na której szczytach, kruszczem dzwoniąc, stoją
Bożyszcza wieków—worów poczet lichy.
Niezdarne tylko, lub nikczemne słowo
Miłośnie kwili dzisiaj u nóg tłumu,
Jak odaliska bez czci i rozumu...
Natchniona pieśń, gdy zagrzmi, to grobowo—
Lecz woli milczeć z orła wzniosłą dumą
Gdy otchłań błysków lśni mu po nad głową.
Więc z drżących ust powraca w serca tonie
I ognie mąk zapala w męzkim łonie...
A straszliwszego nie zna wieszcz cierpienia,
Jak gdy śpiew jego stłumi głusz milczenia...

Przytoczyliśmy ten wiersz na czele oceny zbiorowych utworów Sowińskiego, ponieważ w nim najdobitniej może streszcza się, podniosła indywidualność poety.

Królewską dumą tchnie każdy moment poetycznej jego działalności, boleść i zwątpienie, urojenia i zachwyty—a duma ta, to nic innego, jeno przeświadczenie o potędze i wysokich celach pieśni. Pod wpływem tego poczucia, oblicze poezji Sowińskiego, posiadło posągową piękność antyczną. Ani śladu w nim miękkiego wdzięku i pieszczoty figlarnej; rysy prostoty pełne i powagi; cieniem daleko sięgających myśli owiane, męzkie, surowe, namiętnością wrzące i siłą.

Dwa tomy, które mamy pod ręką, zawierają szereg utworów skreślonych pomiędzy 1859 a 1871 r.—Jest to pierwszy okres zawodu. U wrót jego nie spotykamy wiązanki ulotnych wierszyków znamionujących zwykle początkową działalność poetów, którzy przez naśladownictwo zdążają ku szerszej, samoistnej twórczości. Sowiński nie śpieszył się z wcielaniem w kształty rymowe drobnych wzruszeń młodzieńczej duszy; pozwolił im dojrzewać i potężnieć, aż wrosły w wielką falę natchnienia i pieśnią zabrzmiały donioslą. Tytuł „Satyry" nosi ten pierwszy poemat a treścią jego przeszłość i teraźniejszość, cały świat wewnętrznych widzeń i wrażeń poety.

Tęskno wzrok wieszcza zwraca się ku zgliszczom starej Romy i ogarnia chwilę jej konania. Na mogiłach półbogów i bohaterów szalona, pijacka, bezwstydna gospodaruje orgia. Tłum rozpasany tygrysim rykiem, wita w cyrku podarte ciało Nazarejczyków i purpurową szatę Cezara. W potwornej tej zgrai „gdy cześć z sumieniem i godność z wiarą zdeptała tłuszcza stopy podłemi, w rozkładzie piersi trupiej poczęty, dojrzał satyry owoc przeklęty".

Poeta wstrętem i pogardą obrzuca ten plugawy ter-

Wiedeńsko-Bydgoskiej i Terespolskiej, o jaknajdokładniejszym przebiegu pociągów do Berlina, Wiednia, Bruksełli i Paryża nawet, ale o kolei Warszawsko-Petersburgskiej nikt nic nie słyszał i podróżnik musi się pod tym względem spuszczać na Opatrzność, która także nie uważa za stosowne wyręczać zarząd kolei w dopełnianiu jej obowiązków.

Pytanie więc zachodzi, jakie powody wpłynąć mogą na takie upośledzenie ludności tutejszej i mieszkańców Cesarstwa, przebywających w naszem mieście?

Oni to bowiem związani z Petersburgiem nieustannemi stosunkami i często interesami wielkiej wagi, najbardziej na tem cierpią.

Wszakże każdy zarząd kolei posiada w budżecie swoim pewną część funduszów, przeznaczoną na ogłoszenia. Jest to koniecznością a po części warunkiem bytu kolei. Rubryka to stosunkowo bardzo niewielka, ale trzebaż uwiadamiać publiczność o zmianach, o ruchu, o ulepszeniach, komunikacjach wszelkiego rodzaju, wypadkach ważniejszych etc.

Czyżby kolej Warszawsko-Petersburgska stanowiła pod tym względem jedyny wyjątek?

= Wkrótce ma być rozpoczęty druk „Całkowitego Zbioru Praw.“ Jak słychać wydanie rzeczone wymagać będzie oddzielnego zamówienia papieru co rzadko się zdarza w wydawnictwie. Wysokość obstalunku ma wynosić 70 tysięcy rubli.

= Słyszeliśmy, że Warszawski Instytut Muzyczny urządza wielki koncert na rzecz niezamożnych uczczniów tegoż Instytutu, który ma się odbyć w Sali Aleksandryjskiej w gmachu Ratuszowym 1-go Grudnia r. b. Program składać się będzie przeważnie z części zbiorowych na chór i orkiestrę. Do przyjęcia udziału w tymże koncercie zaproszonemi zostali pani Friderici-Jakowicka, panna Natalja Janotha i pan Władysław Górski.

W rzeczonym koncercie poraz pierwszy w Warszawie wykonanemi będą, sławne Treny *Gounod'a* pod tytułem „*Gallia*“ na chór męzki i żeński z towarzyszeniem Orkiestry, również po raz pierwszy *Chór Aniołów* kompozycji Włady. *Żeleńskiego*, na głosy żeńskie i sopran solo z towarzyszeniem Orkiestry, nadto marsz weselny z opery *Tanhaüser*. Chóry i Orkiestra w ilości osób 250 wykonają powyższe utwory pod kierunkiem Dyrektora Apol. Kątskiego.

= Wczoraj o godzinie 3-ciej po południu odprowadzono z kościoła S-go Krzyża na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Wojciecha Kornelego Stattlera. W orszaku pogrzebowym znajdowało się niewielu przedstawicieli sztuki. Czterech tylko oddało zmarłemu posługę przez towarzyszenie zwłokom na samo miejsce wiecznego spoczynku.

= Szkarlatyna objawia się obecnie dość silnie pomiędzy dziećmi; zaszło już nawet kilkanaście wypadków śmierci. Zwracamy więc uwagę rodziców, aby w razie oznak chorobliwych na ich dziatwie, nie ociągali się z poradą lekarską.

= Sezon opery włoskiej rozpoczęty będzie napewno „Aidą“ Verdiego.

= Hrabia Zdzisław Zamojski, właściciel posesji przy ulicy Fabrycznej pod Nr 3001, zawierającej 85,557 łokci kwadratowych, rozdziela takową na trzy części, zachowując ten sam numer hipoteczny, wszakże z dodaniem liter alfabetycznych.

= Od ulicy Bugaj, pod górę ulicy Mostowej, zakładane są obecnie rury wodociągowe średniej wielkości. Komunikacja kołowa nie jest wstrzymaną.

= W początku przyszłego miesiąca da się podobno słyszeć w Towarzystwie Muzycznem znana pianistka petersburska panna Wiera Timanow, uczennica Liszta i Taussiga.

= „Czy nos dla tabakiery, czy tabakiera dla nosa?“ Pytanie to aż nadto często warszawianom na myśl przychodzi. Stróże wzbijają tumany kurzu na ulicach wtedy gdy na nich jest ruch największy, furmani zrzucają drzewo lub węgle na chodnik i zmuszają przechodniów do brodzenia po błocie drogi przeznaczonej dla koni i t. d. i t. d. W ostatnich czasach przybyła jeszcze nowa illustracja do tego pytaniowego przysłowia.

Przy niektórych nowo wznoszonych domach urządzono windy konne. Para koni przyprzężona do dwukołowego wózka ciągnie sznur w kierunku długości ulicy, obracając tym sposobem bloki windujące belki. Sznur ten, zawsze bardzo długi, przechodzi niekiedy podczas windowania przez ulicę przecinającą pierwszą i zupełnie na kilka minut ruch na niej wstrzymuje.

Ponieważ codzień winduje się kilkadziesiąt belek lub krokiew, więc łatwo można sobie wyobrazić, jaki ztąd nieporządek wynika.

= Piszą nam z Siedlec pod d. 29 października r. b. „Panie Redaktorze!“ W Nrze 234 *Kurjera Codziennego* pan N. N. dał sprawozdanie o działalności amatorów miejscowych na polu filantropijno-dramatycznem, której rezultat widziały Siedlce dnia 10 paźdz. r. b. Że przedstawienie, w ogóle zadowolniło widzów to fakt; że amatorki i amatorowie grą swoją dowiedli i zrozumienia przyjętych przez siebie ról i podjętej pracy nad jej wykonaniem, to było widocznem, ale że oklaski p. N. N. w formie słodkich frazesów dane w sprawozdaniu graniczą ściśle z ironią, to także nie ulega kwestji. Amatorzy występując mają inny cel, jak chilowy tryumf przyznawany nie przez sprawozdawcę! Mniej stosownem jest także pominięcie, niektórych ról które sz. autor sprawozdania opuścił mówiąc o sztuce „Emancypowane“. Jeżeli korespondent znalazł się w chwilowem usposobieniu palenia kadzideł jednym, to niepowinien był w zupełności pomijać drugich, którzy równyż dział swój nieśli w ofierze. Lukę więc przez niego zrobioną wypełniamy. Na podstawie afisza dodajemy, że rolę Stasi grała panna Gad: Kamila p. Jez. Nauczyciela zaś p. Kr. — i wszyscy o ile sądzić umiemy, wywiązali się z zadania należycie — i w razie urządzania w przyszłości podobnych przedstawień współudział ich byłby wielce użytecznym. Dodajemy jeszcze, że w d. 26 Paźdz. przedstawienie sceniczne powtórzone zostało na korzyść niezamożnych uczniów i uczennic tutejszych gimnazjów. Zadowolenie było ogólne bo i gra amatorów wywoływała oklaski i Kassa byała napełnioną. — *I. M.*

= Kucharka służąca u jednego z właścicieli domów przy ulicy Złotej, zebrała sobie w ciągu kilku lat służby 100 rubli, które za poradą jakiegoś pana złożyła w Banku Handlowym.

Lecz serce nie tylko na pieniądze były czułe: otworzyło się ono na oścież dla pewnego młodego czeladnika piekarskiego, który ujęty wdziękami duszy i ciała kucharki oraz jej oszczędnością, oświadczył chęć zawarcia z nią związku dozgonnego. Ślub nawet miał niezadługo nastąpić.

W skutek tego oszczędna kucharka odebrała swój skarb z banku wraz z procentem i złożyła cały swój posag w kuferku, ciesząc się najróżowszemi marzeniami o przyszłem szczęściu.

Lecz na tym świecie... jeśli nie śmierć, to przynajmniej złodziej wszystko zmiecie: biednej kucharce skradziono z kuferka owe 100 rs. wraz z procentem! Kuferek stał w kuchni, gdzie prawie bezustanku była kucharka lub młodsza i dokąd pani często zachodziła.

Podejrzenie poszkodowanej padło na koleżankę młodszą, która ze swej strony z stoicką obojętnością utrzymuje, iż przysięgnie, że nie ukradła i dowodzi, że kucharka zgubiła pieniądze, wziąwszy je z sobą do miasta.

Ta ostatnia znów utrzymuje, że wychodząc na miasto zostawiła pieniądze w kuferku, a klucz od niego na stole.

Sprawę tę oddano policji, która rozstrzygnie o przyszłej doli biednej kucharki. Czy w razie nieodzyskania straty los jej nie zostanie zwichniętym na zawsze, czy narzeczony... ów namiętny piekarz nie odwróci swych zapałów—nie wiadomo!

= (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Jednym z pożyteczniejszych zakładów dobroczynnych prywatnych, znajdujących się w Warszawie, jest bez wątpienia zakład imienia Świętej Marty—założony przed kilkunastu laty z inicyatywy JW. Hrabiny Hortensyi Małachowskiej, i mieszczący się w domu założycielki na Nowym-Świecie pod Nrem 47. Zakład rzeczony, zostający od lat kilku pod głównym nadzorem pani Marji Górskiej, pani dobroczynnej i wysoko wykształconej, zjednał sobie uznanie nietylko w Warszawie, ale w całym kraju, a nawet i po za obrębem onego—czego dowodem są liczne zamówienia w owym zakładzie otrzymywane i z dalszych stron (jak o tem objaśnić może przełożona zakładu). Zakład ten odznacza się sumiennem wykonywaniem powierzonych sobie robót, wyborowym materjałem a mianowicie cenami bardzo umiarkowanemi, w porównaniu cen do praktykujących się w tutejszych magazynach. Zakład liczy kilkadziesiąt stałych pracownic i to zupełnie uzdolnionych, pomiędzy któremi odznacza się szczególnemi zdolnościami, mianowicie do haftów, panna K. G. Pomimo wielu zalet, któremi się odznacza rzeczony zakład, ośmielamy się zwrócić uwagę pani przełożonej, dbającej o zdrowie i byt powierzonych sobie osób, na jedną niedogodność, a mianowicie na potrzebę powiększenia obecnie zajmowanego przez zakład lokalu, gdyż takowy przy ciągłym napływie robotnic, niekorzystnie, mianowicie w porze zimowej, wpływa na ich zdrowie.—Z uszan. *S. G.*

= Jedną z najstraszniejszych dolegliwości jest bez zaprzeczenia tak zwana choroba Św. Walentego. Otaczający osobę podległą napadowi powinni pilnie zważać by ustrzedz ją od smutnych przypadków jakie choroba ta sprowadzić może. Podlegający zaś jej powinni unikać samotności i nie zajmować się czynnością przy której w razie przypadku dotkliwiej ucierpieć by mogli. Myśli te nasunęło nam następujące wydarzenie. W warsztacie kolei W.-W. jeden z robotników w chwili gdy trzymał cęgami rozpalone żelazo dostaje ataku i w konwulsjach chwyta drugą ręką za rozpalony metal! Ręka nieszczęśliwego przepala się aż do kości, a on miotany po ziemi ściska silnie żelazo. Za-

---

ment gnijącego społeczeństwa. Inna pieśń snuje się w głębinach jego duszy: pieśń mająca potężnem tchnieniem do czynu budzić drzemiących, piorunami przekleństwa zbrodnicze druzgotać zapędy i duchowi ludzkiemu kroczącemu w przyszłość, drogi rozwidniać. I naraz jakoby do wtóru, przed wyobraźnią poety ukazują się poczty olbrzymich duchów przeszłości i dnia dzisiejszego widma blade, wszystko co w ludzkości uświetniło się czynem wzniosłym lub zbrodnią potężną, co postępowi stawia zapory lub na ramionach swych go dźwiga, geniusze i karły, myśliciele i poziome płazy egoizmu, powstają przed sumieniem wieszczem, niby przed obliczem wiekuistej prawdy. Poeta dla słońc dziejowych wznosi pomniki czci na szczytach swej myśli i dziwnie pięknie określa własne stanowisko do świata:

Kto raz oderwał serce od siebie
I zolbrzymiałe boleścią świata
Poniósł przez chwile i dnie i lata
W tym wiekuistym ludów pogrzebie,
Kto śmierć dopatrzy w potęgi kwiecie
I rdzę skażenia u chwały szczytu,
I w pieśni życia—wtór dziki zgrzytu
Błyśnież mu kiedy szczęście na świecie?..

W młodzieńczym tym poemacie pełnym jeszcze świętego zapału i wiary promiennej, przebija się już piętno właściwe twórczości Sowińskiego, przewaga fantazji nad artyzmem. Poeta daje się porwać gorącemu prądowi wyobraźni i na jej skrzydłach leci płomienistym szlakiem, przebiega widnokręgi pojęć i wrażeń, nie pozwala sobie chwili wytchnienia, zdaje się nie wiedzieć dokąd go rozhukany strumień natchnienia uniesie... Zyskuje na tem świetność i siła pojedyńczych obrazów, traci jednolitość i harmonja całości. Na poparcie mego zdania nie potrzebuję innego świadectwa, prócz własnych słów poety zapisanych w „Fragmencie powieści“.

Zwykle ja nie wiem sam, co w następnym wierszu napiszę,
Bo gdy mi wrzącą pierś poetyczny szał rozkołysze,
Potężny jakiś duch—nie moj, lecz inny,—gości we mnie—
Pan moich słów. Próbuję walczyć z nim—lecz nadaremnie:
Chcę się czasami śmiać—a on jęknie jak czart podziemnie
Ja mówić nie mam sił... on ogniem i furją dysze
I krwi mi prąd zaburza i w myślach wre potajemnie,
I wieje kędy chce—ja nie wiem—choć głos Jego słyszę.

Z kilku przytoczonych ustępów jasnem jest, że wytworem tego niespokojnego i wrzącego ducha twórczego, może być tylko poezja walki gwałtownej, zamkniętej, nieustannej. Po jednej stronie stanie w archanielskich szatach natchnienie, zachwyt, szał poetyczny, poczucie nieśmiertelnego piękna w dziejach i w duchu człowieczym. Z drugiej, wystąpi chłodny i posępny smok analizy wgryzający się we wszystkie życiowe objawy i we wszystkie tętna uczucia, ukazujący wszędzie strony szpetne i znikome. Oba te pierwiastki pochwycą się i szamotać będą ustawicznie, a w miarę jak który z nich odniesie chwilowe zwycięztwo, z pieśni poety wydobędą się okrzyki zapału, rozkoszy, oburzenia, zgryzoty, tęsknoty za prawdą wieczystą, pychy umysłu chłonącego wiedzę, wreszcie stłumiony jęk zwątpienia, rozczarowań i goryczy.

Dzieje tej walki pod piórem Sowińskiego dorastają prawdziwie tragicznych rozmiarów. O całą przepaść odległa od wszelkiego ckliwego pathosu i od deklamacyjności nadętej, rozpromienia ona serca szlachetne prawdą i siłą cierpień doznanych, podniosłością wysileń i szczerością upadków. W każdym poemacie Sowińskiego, widnieją pojedyncze momenta tego krwawego boju,—ale streszczeniem całości, są jedno tylko „Widziadła“—utwór kreślony w chwili ukojenia i żalu, rodzaj moralnej spowiedzi poety, drgający jakąś nutą pokutną i łzawą.

W utworze tym, najwięcej ze wszystkich wykończonym i harmonijnym, poeta uspokaja się na chwilę i tęskny wzrok zapuszczając w przeszłość, przebiega szczeble rozwoju, po których duch jego kroczył i znękanem czołem o wrota śmierci uderza. Dla mnie widziadła są kluczem do wszystkich poematów Sowińskiego, w nich bowiem odźwierciedla się całkowicie postać poety, którą gdzie indziej widzimy rozczłonkowaną na pojedynczą chwilę istnienia.

(*Dokończenie nastąpi*).

ledwo przy pomocy obcęgów wydarto mu żelazo z ręki, która zapewne nie tak łatwo da się uleczyć.

= Pan Ludwik Grosmann powrócił do Warszawy.

= Stacja towarowa kolei wiedeńskiej za rogatkami Jerozolimskiemi nowo wybudowana otwartą już została w zupełności do publicznego użytku. Od 1 lipca dokonywa się już tam ekspedycja towarów krajowych; od dnia zaś 13 b. m. do nowego gmachu mają być przeniesione biura i magazyny ekspedycji towarów zagranicznych. W gmachu więc, gdzie dotychczas mieściły się te biura pozostanie tylko filja kassy do opłacania należności frachtowych.

= Fotograf tutejszy pan Brandel, czyni starania u władzy o pozyskanie dziesięcioletniego przywileju na afisze, ogłoszenia i szyldy nowego pomysłu.

= Tydzień upłynął dnia onegdajszego, jak odbyło się polowanie z nagonką, w majątku pana Zygmunta Taczanowskiego w Biskupicach, na którem w 23 flint, w pięciu założeniach, ubito 106 zajęcy, 2 lisy i jedną łanię. Tak obfity rezultat polowania stanowczym jest dowodem, że gdzie jest zaprowadzonem prawidłowe gospodarstwo leśne, tam zwierzyny nie braknie. Pan Taczanowski lasy swe w całych dobrach urządził na wzór leśnictwa rządowego, a jako lubownik polowania, założył dla swej przyjemności zwierzyniec na pięciowłókowym obszarze, w którym dochował się już pięknych stad danieli, jeleni i innej dziczyzny.

= Pani Karolina Cassonova de Cepeda, bawi już w Warszawie.

= Wczoraj o godzinie 11 z rana, konie wiozące ulicą Oboźną kartofle, rozbiegały się. Woźnica idący obok wozu, wypuścił z rąk lejce, a konie wraz z wozem skręciwszy na bok, wpadły w wąwóz prowadzący ku dołowi ulicy. Wóz się potrzaskał na części, kartofle roztoczyły się po ziemi. Konie jednakże wyszły cało.

= Dowiadujemy się że stowarzyszeni członkowie targujący towary w celu kradzieży po sklepach, jak to we wczorajszym numerze pisaliśmy, zwiedzali w podobny sposób skład towarów pani Jabłońskiej na placu Teatralnym Nr 8, wszakże bezskutecznie; wczoraj zaś dwóch z nich, odwiedziło zakład zegarmistrzowski Karola Szczęsnowicza przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 24, gdzie pod firmą targu, skradli srebrny zegarek. Podobno policja wpadła już na trop, tego rozkosznego stowarzyszenia.

= W nowo budującym się domu, przy ulicy Wspólnej pod Nr 7, oberwał się gzyms na 3-ciem piętrze w całej długości ściany, co spowodowało też zwalenie rusztowania. W skutek tego, Szymon Mazurkiewicz, czeladnik murarski, spadł z tej wysokości na bruk i uległ silnemu potłuczeniu.

= Pan Gracjan Unger wrócił z swej wycieczki za granicę.

= Dziś, w dokończeniu ciągnienia 4 klassy 125 Loterji Klassycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje:

Nr 13,208 wygrał rs. 10,000 u kollektorki Sury Maliniak w Warszawie. Nr 19,288 rs. 5,000 u kollektora Naumberg w Łodzi. Nr 1,524 rs. 1,500 u kollektora Landau w Warszawie. Nr 10,864 rs. 1,000 u kollektora Kokoszka w Łomży. Nr 16,162 rs. 1,000 u kollektora Nowińskiego w Warszawie.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od T. C. rs. 1 dla ucznia G., od M. L. kop. 25 dla 90-o-letniej staruszki, od T. C. rs. 1, dla Zuzanny Kamińskiej, matki 4-ga dzieci, z prośbą o westchnienie za duszę ś. p. Adama.

— *Apisowi.*—Artykuł umieszczony nie będzie.

— *Pani L. K.*—W przyszłym numerze.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Zapewne w połowie przyszłego miesiąca.

— *Panu S. S.*—Obecnie przebywa w Ameryce.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze Kurjera w rubryce „Wiad. politycznych" na stronnicy 4-tej wierszu ostatnim przed depeszami telegraficznemi zamiast: „przychodów dano" powinno być: *przychodzi.* W wierszu pierwszym na str. 1-szej we wzmiance o ś. p. Wojciechu Stattlerze, zamiast w dniu onegdajszym powinno być: *w dniu 6 b. m.* (sobota).

— Jak się dowiadujemy z „Mosk. Wied." Ministerjum Oświecenia Publicznego, spodziewa się wpływów z miejskich i wiejskich oraz gubernialnych ziemskich składek na r. 1876 rs. 366,141, więcej przeto o rs. 113,616 jak w r. 1875 r.

— W krótkim czasie, jak piszą „Nowosti" ma się pojawić w Petersburgu nowość w swoim rodzaju. Fotografista Goffert przyszykował osobny wóz, w środku którego mieści się cały Zakład fotograficzny. Zadaniem owego Zakładu ruchomego będzie zdejmowanie fotografji z żądanych miejscowości.

— „Ruskie Wiedomosti" zapewniają, że p. Strousberg w chwili aresztowania go w Petersburgu, wysłał za pośrednictwem swego sekretarza depeszę za granicę ogłaszającą niewypłacalność na 20 miljonów rubli sr.

Kronika Zagraniczna.

× Znakomity rodak nasz, ekonomista i mąż polityczny Francji, członek zgromadzenia narodowego i professor w Collége de France, Ludwik Wołowski niebezpiecznie zachorował.

× W nocy z 4 na 5 b. m. zmarł w Berlinie Robert von Mohl, znakomity publicysta, teoretyk i praktyk polityczny, wielokrotnie deputowany na sejmy, poseł dyplomatyczny i minister. Wykładał on prawo polityczne najpierw w Tubindze, potem w Heidelbergu. W r. 1848 zasiadał w parlamencie niemieckim. W r. 1866 kiedy wybuchnęła walka między Austryą i Niemcami, zajmował stanowisko posła badeńskiego w Bundestagu. Od r. 1871 wybierano go do sejmu niemieckiego. Był to umysł bardzo ścisły, sumienny ogromną wiedzą w zakresie specyalności raz obranej, odznaczający się. Jego dzieło „*Historya i Literatura nauk politycznych*" na długie lata pozostanie jeszcze podstawą wszelkich studiów poważnych w danym przedmiocie. Mohl pisał wiele dzieł prawu publicznemu tak teoretycznemu jak stanowionemu poświęconych. Przeważał w nich kierunek praktyczny liczący się zawsze przy wypowiadaniu każdej zasady ogólnej, z życiem, jego wymaganiami i namiętnościami ludzkiemi. Pomnikowem pod względem opracowania pozostanie: „Prawo państwowe Wirtembergii." Mohl żył lat 76. Urodził się dnia 17 sierpnia 1799 r. w Stutgarcie. Dr. Antoni Białecki uczeń Mohla a dziś professor uniwersytetu tutejszego przełożył na język polski Encyklopedyę umiejętności politycznych podręcznik bardzo użyteczny.

× W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, wszystkie wycofane z obiegu assygnacje palą się. W tych dniach podobnemu auto-da fé uległy bilety na summę 2,000,000 dolarów.

---

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 10-tej rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odprawioną zostanie przed Wielkim Ołtarzem Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Dominiki z Narkiewiczów **Dalewskiej**, o czem pozostałe córki i zięciowie Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają.

† W dniu 11 b. m. to jest w czwartek jako w dniu imienin ś. p. Marcina **Krieger** b. Urzędnika Banku Polskiego odbędzie się Wotywa za spokój jego duszy w kościele Ś-go Józefa obok skweru na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 11-tej z rana, na które pozostała żona Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Niemirowskich **Słońskiej**, oraz za spokój duszy s. p. Kazimierza **Słońskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, odprawioną zostanie Wotywa w kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, na którą pozostałe dzieci, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —16893—

† W rocznicę śmierci Wojciecha **Wołowskiego** dnia 11 we czwartek odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie 10-tej rano. —16904—

† Jutro, o godzinie 10tej z rana, w kościele Powązkowskim, będzie odprawione Nabożeństwo żałobne i poświęcenie grobu familijnego, za dusze ś. p. Marcina i Marjanny z Szmagierskich małżonków **Biedrzyckich**; na które pozostali synowie zapraszają.

† W dniu 13 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 10-tej odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Grodzisku jako w dniu imienin ś. p. Stanisława **Mokronowskiego**, na które pozostała żona zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych. —16878—

† Ś. p. Kazimierz hr. **Kiciński**, właściciel dóbr Lechanice w gub. Warszawskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony świętemi Sakramentami, przeżywszy lat 34, zmarł w Meran d. 29 października r. b.—Eksportacja przewiezionych zwłok do Krakowa, odbyła się tamże d. 5 b. m. Nabożeństwo zaś żałobne za spokój duszy ś. p. Kazimierza odprawi w sobotę to jest w dniu 13 listopada r. b. o godzinie 8½ rano w kościele świętego Krzyża JKs. kanonik Surdykowski, przyjaciel rodziny zmarłego, na które Krewnych i Znajomych zaprasza się. —16926—

† Ś. p. Ludwik **Filipczyk** przeżywszy lat 70 po dziesięcioletniej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeniósł się do wieczności. Pozostałe: żona, córki, zięciowie, syn, synowa, wnuki zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-tej Barbary na Koszykach w dniu 11 listopada r. b. o godzinie 1½ w południe odbyć się mające na cmentarz powązkowski.

Wiadomości Polityczne.

Komentarze nad artykułem „Gońca urzędowego" nie ustają — i słusznie, artykuł ten bowiem zasługiwał na szczegółowe rozbiory i wielostronne domysły. Możemy bez zatapiania się w to, co ten i ów dziennik powiedział, ogólnie scharakteryzować głosy dziennikarstwa, w ten sposób, że oświadczenie złożone przed Europą w powyższym artykule uważane jest powszechnie za zapowiedź nastąpić mającej, czy też stwierdzenie nastąpionej już ery energiczniejszej postawy mocarstw w obec Turcji. Granice tej energji każdy dziennikarz oznacza dowolnie, według temperamentu swego, w miarę ustosunkowania żywiołu uczuciowego do rozumowego, nic też dziwnego, że dzięki telegramom belgradzkim, znajdują się nawet między tutejszemi dziennikarzami tacy, dla których wojna przedstawia się jako stojąca na progu. W rzeczywistości jednak wcale tak nie jest. Z dzisiejszego położenia może się wyrobić w Europie usposobienie wojenne, ale i w tem usposobieniu jeszcze wojna nie będzie koniecznością — i sumiennie żaden publicysta na świecie, a mało nawet ministrów dziś już określić potrafi warunki przyszłego ukształtowania się wypadków.

Zamianowanie posła tureckiego w Wiedniu ministrem spraw zagranicznych, służyć powinno za wskazówkę utrwalenia się i umacniania w Stambule wpływów austrjackich. Istoty tych wpływów nikt dziś nie zna, nikt nie może powiedzieć na pewne, jaką rolę odegra Austrja z własnej woli, czy też mimo chęci w rozwiązaniu tej od lat trzydziestu pięciu rozwiązywanej kwestji wschodniej. Nikt też powiedzieć dziś nie może, jakie będzie bezpośrednie najbliższe stadium tego rozwiązania, t. j. rozkładu Turcji. Na spotęgowanej energji dyplomatycznej, możnaby oprzeć domysły, że mocarstwa dążą do oddzielenia Bośni i Hercogowiny od całości państwa Ottomańskiego, z utrzymaniem jedynie zewnętrznych węzłów lenniczości. Tak doradzał „Times" w sierpniu r. b. Przy takim tylko urządzeniu stosunku, rękojmie Europy, o które właśnie dobija się dyplomacja, będą mogły mieć i pełną rację swoją i zarazem skuteczność.

W kwestji Hercegowińskiej, zabrał głos cesarz Wilhelm w rozmowie z prezydentami sejmu niemieckiego, którzy przedstawili mu się w poniedz., 8 b. m. Wyraził on tym panom zadowolenie swoje z dobrych stosunków w jakich zostaje cesarstwo i z silnej wiary w potrzebę utrzymania, jaką znowu wyznaje Europa. W Bośni wprawdzie grunt wstrząśnięty, poglądy dyplomacji na sposób załatwienia trudności, nie zupełnie zgodne, ale ostatecznie monarcha Rzeszy niemieckiej nie wątpi, że idea pokoju zatryumfuje.

Dzienniki włoskie głoszą, że podczas mającego wkrótce nastąpić przejazdu do San Remo, Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossji, spotka się z królem włoskim.

Minister Ziemiałkowski pozostaje na swojem stanowisku, lecz tylko na wyraźne życzenie cesarza Franciszka. Dzienniki mające z ministrem bliższe stosunki, zapewniają że dostojnik ten przed zastosowaniem się do życzenia cesarskiego zasięgał rady deputowanych i ludzi wpływowych w Galicji poza sejmem i radą państwa i znikąd nie otrzymał opinji, któraby wyjście jego z gabinetu ks. Auersperg za konieczność uważała.

Hr. Arnim skazany wyrokiem sądu apelacyjnego, potwierdzonym przez sąd kassacyjny, na 9 miesięcy więzienia zgłosił się d. 8 b. m. do właściwej władzy, dla odcierpienia kary. Załączył wszakże jednocześnie świadectwa trzech czy czterech lekarzy, uważają oni dłuższe więzienie za niebezpieczne dla zdrowia hrabiego. Nie wiadomo czy świadectwa te uwzględnionemi zostaną. Skazany zachorował obecnie na różę. Przewidywać można ułaskawienie przez cesarza Wilhelma.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 10 listopada, godzina 12 i pół.

Paryż 9-go.— Telegrafują z Dubrownika dnia 9 go b. m.: „W Albanji Turcy usiłowali spalić zbuntowane wioski: Occcum, Bjovich (?), ale pobici, musieli cofnąć do fortów."

Ateny 9-go.— Komisja Izby poselskiej z dziewięciu członków złożona proponuje: unieważnienie 31 prawuchwalonych niepełną ilością głosów podczas zeszłej serji parlamentowej, postawienie w stanie oskarżenia byłego ministerjum Bulgarisa, który się dopuścił pogwałcenia konstytucji oraz zobowiązanie Bulgarisa do wynagrodzenia szkód.

SZARADA.

Pierwsze trzecie są znane domowe zwierzęta,
Drugi wspak i *wprost trzecie* nie jeden pamięta
Z czasów szkolnych. W kościele są też, wśród ogrodu;
Całe są nazwą grodu.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Blaski*).

— W sali Urzędu Lekarskiego, w gmachu Magistratu m. Warszawy, w dniu 15 (27) z. m. odbyły się wybory na Urząd Starszych Zgromadzenia Felczerów Warszawskich. Większością głosów obrani zostali: na starszego p. Teofil Sapiejewski, a na podstarszego p. Piotr Jackowski.

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien" przez pięć uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie.
1—3 —16889—

— Maksymiljan *Studencki*, Adwokat z Petersburga, przyjmuje do 11tej z rana. Ulica Orla, Nr 10, w bramie na dole po lewej stronie. (2—2)—16,759—

— Doktór Orłowski powrócił do Warszawy.
—16902—

— Wzywa się p. *Leona Żelewskiego* ażeby we własnym interesie zgłosił się do Magazynu A. Winnickiego, Długa Nr 25. —16927—

— Na Czystem w lasku, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, dawać będzie trzy razy w tygodniu, t. j. w Czwartek 11 b. m., Sobotę 13 i Niedzielę 14 b. Przedstawienia.— Pierwsze rozpocznie się komedją w 2-ch aktach **Majster i Czeladnik** i z wodewillu **Nad Wisłą.**

WIELKI TEATR.
Dziś: Narcyz. Jutro: Pan Twardowski.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: Nasi Najserdeczniejsi.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 10 Listopada 1875 roku.

	Ządano rs.	Ządano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. k. —				
Pruskie talary w bilet. rs. — k. —				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	50	96	20
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	45	93	15
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	15	89	85
„ „ II s.	89	55	89	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	15	81	85
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 .	228	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
„ „ „ „ z r. 1866. .	221	—	218	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	159	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	119	—	118	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	285	50	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	257	50	255	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	102	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $153^1/_2$.
Od Likwidacyjnych kop. $176^7/_8$
Od Listów Zastawnych nowych k. $291^2/_3$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. $54^1/_6$.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 65 rs. 112 k. 35
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. $54^1/_2$ rs. 7 k. $50^1/_2$
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 90 k. 90 rs. 90 k. 60
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs 98 k. 75 rs. 98 k 50
Akcje Banku Hand. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac:

Cena okowity dnia 8 listopada.
78% z akcyzą 7 kop. od %
Hurtow. skład. wiadro — $648,^7$ — $651,^8$.
Pojedyńcza szynkarska — garniec 216 — 217
stosunek garnca do wiadra 100:$307^1/_4$.

CENY TARGOWE
(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. - Warszawa, 9 listopada r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra rs. 6 kop. — do 6.25, jasno-pstra 6.30 - 6.50 biała 6.60—7.10, wyborowa 7. 0— 7.40 **Żyto:** wagi 232 polskie rs. 4.70 — 5.10, ruskie — — 4.85, **Groch:** wagi 262, cwarzony rs. — — —, na paszę 6.60 — 7.05, **Jęczmień:** wagi 202 rs. 4.50 — 4.80, **Owies** wagi 142 rs. 2.80 — 3.20, **Wyka** wagi 262, rs.— — **Rzepak** wagi 210, rs. 8.85 do 9.30; **Rzepik** wagi 210, rs — do —; **Koniczyna** wagi 250, biała rs. — do —; czerwona, rs. — do —.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem zimna st. —, dziś rano ciepła st. 1., w południe ciepła st. 3.2. Barometr: 745 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2 - 9

— Do wszystkich dzisiejszych Numerów Kurjera dołącza się **Cennik Herbaty** Domu Handlowego Bazylego Perłowa i Synów

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 29 Октября (10 Ноября) 1875 г.

Patrz Dodatek.

W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 1 i pół z południa, w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację

Nieruchomość

w Warszawie przy ulicy Pawiej,

pod Nr 2831A (30 nowym) położona, obejmująca 5354 łokci kwadratowych na gruncie której to posessji znajduje się dom frontowy, masiv murowany o parterze i piętrze, oficyna parterowa z pomieszkaniami w poddaszu, domek drewniany, blachą kryty, stajnie, wozownie, komórki i inne liczne zabudowania gospodarskie. Nieruchomość ta przynosi około 2,500 rs. rocznego dochodu. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 20,015 kop. 18¼, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium do licytacji wynosi rs. 3,000. O bliższych warunkach i szczegółach powziąść można wiadomość u niżej podpisanego, sprzedażą kierującego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 12 (nowym) w domu W-go Zawiszy zamieszkałego. **Leopold Méyet.** —16564—6—6

Z upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie,

Ruchomości

spadkowe po Władysławie Zaremble Artyście Dramatycznym, jako te: meble, garderoba, bielizna i różne sprzęty, zostaną sprzedane przez publiczną licytację, d 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 2 z południa, w Warszawie, przy ulicy Aleksandrja, w domu pod Nrem 2771 (15).

Jan Grzędziński Rejent.

Ulica Długa Nr 22

—16871—1—1

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do kroju na sklepową na wyjazd. Zgłosić się od 5 do 7-ej godziny po południu codzień. Ulica Długa, Hotel Polski, Nr 5. —16747—3—3

Przepisywanie.

Kobieta, umiejąca ładnie, prędko i bez pomyłek przepisywać tak, że pismo jej niczem się nie różni od dobrego męzkiego, potrzebuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w lokalu Nr 18, domu Nr 4 na Elektoralnej, obok Banku. —16884—1—2

Potrzebne są

PANNY

do nauki szycia rękawiczek na maszynach wiedeńskich, z których każda później dobry zarobek mieć może. Tłomackie Nr 6 nowy, mieszkania 8 na dole. —16741—2—3

Kandydat Matematyki,

przygotowuje do wszystkich naukowych zakładów, z przedmiotów matematycznych i **Student Uniwersytetu** z języka russkiego i historji. Ulica Wspólna Nr 20, mieszkania 31, od godziny 4 do 7. —16562—4—6

Poszukiwaną jest

Francuzka

lub **Szwajcarka,** na pół miejsca (demi place), osobę taką proszę zgłosić się na ulicę Graniczną Nr 14 mieszkania 7. —16714—2—3

Świeżo z Londynu przybyła

Angielka,

chlubne posiadająca świadectwa, życzy sobie dawać lekcje języka angielskiego. Ulica Złota Nr 4, u właścicielki domu. —16673—2—3

KAMERDYNER,

w średnim wieku, znający dokładnie posługę, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia. Interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 1, stróż Ignacy wskaże. —16710—3—3

Młoda Osoba,

ukończywszy całkowity kurs nauki kroju i szycia ubiorów damskich, życzy znaleść odpowiednie zajęcie w Petersburgu lub w Cesarstwie. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, mieszkania 8, na dole w bramie na prawo. —16781—2—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity w wieku lat 14 do 15 do Handlu win A. Glaeser, ulica Długa Nr 17. —16758—2—3

Kapitał rs. 15,000.

jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie po Towarzystwie Kred.—Oraz żądanym jest do kupna DOM w środku miasta, lub w okolicy Nowego Świata i Marszałkowskiej w szacunku od 30,000 do 75,000 rs. Wiadomość na Kanonji pod Nr 16, mieszkania Nr 1, na dole, między godziną 3 a 5 po południu. —16770—2—2

Osoba Młoda,

płci żeńskiej, posiadająca patent z ukończenia nauk gimnazjalnych, oraz języki: russki, polski, Niemiecki i Francuzki, pragnie udzielać lekcje na godziny. Reflektanci raczą się zgłaszać pod Nr 11 przy ulicy Bednarskiej, mieszkania Nr 8. —16863—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do pracowni sukien damskich. Ulica Jasna Nr 4, mieszkania 6. —16876—1—2

NIEMKA,

poszukuje miejsca do doglądania dzieci, osoby interesowane zechcą pozostawić adres w Kurjerze Warsz. pod lit. M. R —16760—2—2

Pszczolarz,

mogący dostarczyć zamówioną liczbę uli próżnych potrzebuje wspólnika, lecz takiego, u którego mógłby pełnić obowiązek, albo nadleśnego, albo kassjera lub t. p. Wiadomość pod adresem Pszczolarzowina ręce rządcy domu lub stróża przy ulicy Grzybowskiej Nr 29 nowy. —16506—3—3

Józef Lubkowski,

krawiec męzki, mieszkający przy ulicy róg Przejazd i Nowolipia Nr 13, wprost wodociągu, przyjmuje wszelkie obstalunki ze swoich jako też i powierzonych materjałów po cenach nader przystępnych. Palta po rubli 17 gotowe, od roboty spodni rs. 1 kop. 35. —16495—2—3

---

2 Mamki

wiejskie młode, z obfitym pokarmem, u Akuszerki, ulica Bracka Nr 6 nowy, oficyna prawa, mieszkania Nr 21. —16881—1—1

Z powodu słabości właścicielki, zaraz do odstąpienia

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH,

istniejący od lat kilkunastu przy ulicy Czystej Nr 4, na przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu w magazynie. —16551—4—5

Fortepianista,

muzyk, potrzebny jest na wyjazd. Bliższe warunki w Hotelu Europejskim Nr 76. —16684—3—3

Fabryka Powozów

A. Miłodrowskiego,

Leszno Nr 7.

Ma znaczny zapas Powozów elegancko i gustownie wykończonych. Landa, Karety potrójne, Karety podwójne na jednego i parę koni, Kocze z fordeklami, Fajetony, Amerykany, Bryczki na resorach i żelaznych spodach. Sanki na sposób Petersburskich. Jest kilka Powozów używanych, Karety poczwórna, potrójna i podwójna, Kocz landarowy, Kocz z fordeklem, Fajeton, Koczyk, Koczobryk, Amerykan, Bryka i Egoistka, przyjmuje obstalunki i reperacje. —16476—5—10

Bardzo tanio!

W pracowni róg Święto-Jańskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 27 nowy, stary 113

wykonywam Suknie i Okrycia damskie, oraz szycie bielizny.

Suknie od rsr. 1 kop. 50 i wyżej. Koszule damskie od od 30 kop; męzkie koszule od 40 k.; spódnica białe od 75 kop. Tamże potrzebną jest **Osoba,** któraby dobrze znała krój **krawieczczyzny i bielizny,** oraz **szycie na maszynie.** Z uszanowaniem

Walerja Roedler.

—16804—2—3

Magazyn Warszawski Nowy-Świat Nr 43.

Oprócz kosmetyków St.-Petersburgskiego chemicznego laboratorjum, i zabawek dziecinnych zaopatrzony został w barchany białe i kolorowe, flanele, chustki ciepłe, kaszmirowe, błękitne i włóczkowe na głowę, kaftaniki Cach-nez, krawaty i t. p. Wszystko po cenach stałych i umiarkowanych. Oraz odbywa się wyprzedaż perkalików od kop. 10 za łokieć. —16404—9—6

Krawcowa

przyjmuje wszelką krawieczczyznę damską i do kroju, po bardzo umiarkowanej cenie. Dunaj-Szeroki Nr domu 9, 2 gie piętro, mieszkania Nr 6. —16883—1—3



Po kop. 50 za 100 sztuk

ERZERUM,

papierosy zwijane, bez munsztuków, z cygarniczkami

poleca

Skład Tabaczny Al'Esperance,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

—16303—2—6

Medal zasługi otrzymany na wystawie w Wiedniu 1874 r.

EAU DENTIFRICE DU DOCTEUR PIERRE

(WODA NA ZĘBY, D-ra PIERRE) członka fakultetu medycznego w Paryżu.

8 PLACE, DE L'OPÉRA, 8
PARYŻ

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, w składach aptecznych w perfumerjach i u fryzjerów.

PALTO

elkami używanemi podbite, z kołnierzem bobrowym, sybaryną granatową pokryte, w dobrym stanie za rs. 35, jest do sprzedania, na Marszałkowskiej ulicy pod 73, na 2 piętrze od frontu, Nr mieszkania 23 Widzieć można rano do 11, po południu od 5 do 7 wieczorem. —16775—2—3

Rękawiczki Paryzkie, Krawaty i Parasole angielskie

w świeżym transporcie nadeszły do Magazynu

LUDWIKA KUNICKIEGO,

Nr 7. Krakow.-Przedm. **Nr 7.**
3—3 — 16450 —

Administrator,

Plenipotent lub jako Rządca większych dóbr stosownie uzdolniony, poszukuje miejsca w Królestwie od dnia 1-go Grudnia r. b., mogący zastąpić właściciela dóbr we wszystkiem co może mieć łączność z interesami ziemskiej własności pod każdym względem i mogący przedstawić ewikcją w gotowiźnie lub hypoteczną, stosownie do żądania Bliższa wiadomość: Aleksandrja Nr 11, u pani Derantowicz. —16872—1—5

Potrzebną jest zaraz

Niańka,

kobieta w sile wieku, mogąca przedstawić chlubne świadectwa z poprzednich służb. Wynagrodzenie dobre. Wiadomość: ulica Wiejska, dom hr. Augusta Zamojskiego Nr 5, mieszkania Nr 4. —16910—1—3

Ważna Wiadomość w Magazynie Strojów Damskich Michaliny

przyjmują się do szycia kostiumy od rs. 3. Szuby podbijane futrem od rs. 5, okrycia i paltociki od rs. 2 Skrojenie sukni kop. 60. Formy gotowe są po kop. 20. Kompletne wyuczenie kroju za rs. 8. Ulica Grzybowska Nr Nr 15. —16856—2—3

Najlepszy

TRAN RYBI

tegorocznego połowu, tak żółty i jakoteż biały parowy i Dr. Jongha,

zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, upadku sił, bledni[e]y, nadszedł do

SKŁADU

Materjałów Aptecznych

pod firmą

KAMIL SIERZPUTOWSKI.

Podwal Nr 500b (17).

—16905—1—24

SYROPY

czysto owocowe:

jak: Malinowy,
Poziomkowy,
Porzeczkowy,
Wiśniowy

sprzedają się w buteleczkach funtowych **po kop. 30.**

W Filji Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, ulica Elektoralna Nr 4, pierwszy dom za gmachem Banku Polskiego. 1—0 — 16880 —

W Magazynie Ubiorów Męzkich pana Polendre, w Hotelu Drezdeńskim, jest złożona do sprzedania

Szuba Niedźwiedziowa,

w zupełnie dobrym stanie. —16922—1—3

Mufka i Kołnierz

Tumakowe duże, mało używane, zupełnie świeże, mogą być sprzedane razem lub pojedyńczo. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 27, na dole w podwórzu. stróż Franciszek wskaże. —16914—1—3

Algierka Ełkowa

w dobrym stanie, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość na Lesznie Nr 42, mieszkania 11, w oficynie na 1 m piętrze, codziennie od godziny 11 do 1 w południe. —16877—1—1

Najlepsza Musztarda,

w różnych gatunkach, w niczem nie ustępująca zagranicznym. Nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach to jest na garnce, kwaterki, oraz w słoikach po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego pod Nrem 1068/9. —16755—2—6

Aprobowana przez Departament Medyczny

Szwajcarska mączka mleczna dla dzieci,

HENRYKA NESTL'A,

dobra dla pożywiania niemowląt.



Najlepsza ze wszystkich środków, zastępujących mleko matki.

Cena jednej puszki blaszanej rs. 1.

Skład główny w Warszawie w składzie materjałów aptecznych pana Ludwika Spiessa. Pan Aleksander Wenzel jest jedynym agentem dla Państwa Rosyjskiego. (Bank Linia Nr 4).

Ostrzegam przytem Szanowną Publiczność, aby nie kupowała puszek niebieskim stemplem zaopatrzonych p. Fuld v. Eberhard et Comp., gdyż prawdziwe puszki mojej mąki dziecinnej zaopatrzone być winny niebieskim stemplem p. Aleksandra Wenzel który jest moim jedynym Agentem na całą Rossję.

—1—6—00000 **Henry Nestle,** Bevey (Szwajcarja).

NAJLEPSZY

TRAN RYBI

tegorocznego połowu tak żółty jakoteż i biały parowy, zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skrofuliczaych, cierpieniach piersiowych, upadku sił i blednicy, nadszedł do

Składu Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja i sprzedaje się we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu. 8—0 —15377 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"

otrzymał tegoroczne transporta.

Tranu lekarskiego Dra Jongh.
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z którymi ma zaszczyt polecić się.

1—3 — 16879 —

Wyprzedaż Biżuterji Paryzkiej

Mr Alexandre de Paris,

Wracając z jarmarku Niże-Nowgorodzkiego, oznajmia Szanownej Publice, o wyprzedaży pięknej **Biżuterji Paryzkiej**. Wszystkie te przedmioty są złocone w ogniu, oksydowane, mogące być noszone przez osoby najbardziej wybredne i eleganckie.

Ulica Długa. Nr 45, wprost Nalewek

Ceny nadzwyczaj nizkie:

Garnitury damskie od 0.75 — 3.50
Kolczyki od 0.50—1.75
Medaljony (Plaquedes) od 0.50—5.00
Spinki (fantaisie) od 0.20—1.00
„ emaljowane od 0.50—2.00
„ oksydowane oryginalne i z literami od 0.30—1.00
Garnitur męzki z perłowej macicy od 0.30 do 0.75
„ stalowe z koralami perłami od 0.50—0.75
„ złocone w ogniu od 0.75—1.50
Pierścionki łańcuszki oksyd. od 1.50—2.50
Pudełeczka damskie do biżuterji oksydowane od 2.00—5.00
Bransoletki i spinki do włosów od 1.50—2.00
Damskie garnitury oksydowane, z kamieniami, haute noveauté rs. 1 kop. 50.

1 — 16909 —

Stal angielska w najlepszym gatunku.

RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu.** wszelkich wymiarów, poczynając od 1/8 cala średnicy wewnętrznej. Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.

Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.

Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.

Wszelkie mosiążne przybory do rozprowadzania gazu, np. beki, kraniki przelotne, kraniki do rurek humowych i t. p.

Rury olowiane różnych wymiarów.

Rury ołowiane wewnątrz cynowane, cyną wykładane.

Rury cynowe różnych wymiarów,

po cenach jaknajtańszych, polecają

Kraft & Kuksz,

42-0 — 8820 — w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.

MASSA i FARBY PLATYNOWE

w żądanych kolorach,

Wybornie konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących kwasów etc.

Chronią one:

Żelazo od rdzy i nagryzania (doskonałe do malowania dachów, maszyn etc.

Drzewo od gnicia (Kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach.

Czynią mieszkalnemi lokale przez wilgoć zniszczane.

Są najlepszem i najtrwalszem preparatem do malowania domów i tak dalej.

Broszury objaśniające własności farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u

F. Pietschmann.

18—0 —13486 — **Niecała Nr 8.**

ŁÓZKA ŻELAZNE

składane, po rs. 5 sztuka.

Łóżka żelazne ozdobione mosiężnemi dużemi gałkami, po rs. 6 kop. 50 — sprzedaje

W. GEYER

18—20 przy ulicy Nowy Świat, wprost Kopernika —12854—

GŁÓWNY SKŁAD

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, nowy 29)

ma honor polecić:

MŁOCARNIE PAROWE.
LOKOMOBILE różnej siły.
ELEWATORY do stożenia słomy.
SAMOPODAWACZE, wyrobu

Marshalle, Sons & Comp. w Gainsborough

Do każdej młocarni lub lokomobili dodajemy obszerne broszurki w polskim języku przez nas wydane, a obejmujące ważne rady i wskazówki czyli przewodniki do używania tych maszyn.

Katalogi illustrowane i cenniki wydajemy na żądanie gratis.

WYROBY NASZE MOGĄ BYĆ NABYWANE NA KREDYT BANKOWY

7—0 — 11958 —

Bardzo tanie

SZUBA SZOPOWA

mało używana, długa i obszerna pokryta kortem, do sprzedania jest w Magazynie futer K. Konińskiego, na Krakowskiem Przedmieściu Nr 34, naprzeciw Saskiego placu.

—16546—2—3

DOM

do sprzedania, przy ulicy Freta (Nowe-Miasto), w szacunku rs. 15,000. Wiadomość bez pośrednictwa przy ulicy Mazowieckiej Nr 11, mieszkania 20, do 11 rano, lub od 4 po południu.

—16718—2—3

WYPRZEDAŻ

Bombonierek Paryzkich i niemieckich po cenach niżej kosztu w Składzie Obić, Cerat i Rolet

W. MUSZEWSKIEGO

DAWNIEJ

J. ROŻAŃSKI

2-12 **ulica Miodowa Nr 492** — 16743 —

Do sprzedania za nizką cenę

Salopa atłasowa,

podszyta lisami, mało używana, z dużym kołnierzem tumakowym, oraz **Sześć Koszul** damskich haftowanych. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, w drugiej bramie na pierwszem piętrze. —16900—1—2

Jest do sprzedania:

Futro damskie większe za rs. 25 z kołnierzem, **Futerko** mniejsze za rs 15 i dwie wełniane **Suknie** jasne, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr domu 42, mieszkania 27, prawa oficyna 1 sze piętro, z rana do 10 i po południu od 3 do 6 —16687—3—3

Do sprzedania

Futro damskie

piżmowce, kryte atłasem hiszpańskim. Wiadomość: Wielka Nr 13, mieszkania 30, na dole. —16824—1 3

Futro Popielicowe,

mało używane, rypsem wełnianym kryte, z mufką do sprzedania. Żórawia Nr domu 16, mieszkania 1. —16732—3—3

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496.

Nadszedł świeży transport Kawioru Astrachańskiego, mało solonego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Minogów Ryskich i Śledzi Kierczińskich, Łososia Elbląskiego, Sigów, Sielaw i Kutuna wędzonego, Maślinów świeżych, Serdeli marynowanych Kilki zwanych, Śledzi pocztowych i Sardynek w oliwie, z czem polecam się Szanownej Publiczności. **Mikołaj Żyżyn.**

1—3 — 16928 —

Przy ulicy róg Długiej i Przejazd w domu P. Koelichena, na 2 piętrze, są do sprzedania z powodu wyjazdu i śmierci

różne rzeczy,

jako to: Szafy, komody, kredens, umywalnia, krzesła, żyrandole z kinkietami, oraz perły, brylanty, srebra stołowe i inna biżuterja. Wiadomość codziennie na miejscu od godziny 9 do 11 w południe, a po obiedzie od 3 do zmierzchu. —16793—2—3

Do sprzedania

Magazyn Mód i Bielizny

przy jednej z pryncypalnych ulic, od lat 15 egzystujący i dobrze procentujący. O adresie powziąć można wiadomość w składzie cygar W-go J Rosenblum przy ulicy róg Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej, w domu dawniej Beyera. —16888—1—3

TERCET

w Starej Bawarji,

w przechodnim domu Roezlera, dziś i każdego wieczoru

Wejście bezpłatne. **Wosiński.**

—15340—24—24

W dobrach Majorat Kozienice w gubernji Radomskiej, powiecie Kozienieckim, są do sprzedaży

Dwa Ogiery

siwe, jeden 7 a drugi 8 lat mające, wzrostu dwa arszyny $3^1/_2$ werszków, rasowe, ujeżdżone, odznaczające się szczególnie użyciem ich do pokrywania klaczy, jako też zdatne do powozu i każdej zaprzęży, za 1200 rs

—16912—1—3

PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH

POUR SINAPISMES

Medal złoty Lyon 1872. Medal srebrny Havre 1868. Medal srebrny Paryż 1872.

Zwracać należy uwagę na podpis na każdym arkuszu

DLA UNIKANIA PODRABIAŃ

Sprzedaje się we wszystkich znakomitszych Składach Aptecznych i Aptekach.

Do sprzedania

Zegarek złoty repetier ankier z dywizką masiv złotą, pierwszej fabryki, Taca platerowana duża i piękna, Koronki (point al'aiquille), Szesląg safianem prawdziwym kryty, Lampa wisząca ozdobna, Zegarek złoty damski. Figura marmurowa i t. d. w magazynie p. Wężarskiego, dawniej Nahke, Krakowskie-Przedmieście Nr 391. Żądane są: Dywan perski lub makate jedwabne, Świeczniki, Bronzy ścienne. —16917—1—1

We wszystkich sklepach Stowarzyszenia **„Merkury,"** sprzedają się wyborowe

POWIDŁA

po kop. **12½** za 1 funt.

Biorącym większe partje, odstępuje się rabat.

—16424—3—0

Ktoby miał do zbycia

Bufet i Meble używane,

ale w dobrym stanie, zdatne do Restauracji i wyszynku piwa, zechce zostawić adres pod lit. X. X. Nr 23, w Redakcji. —16882—1—3

Obiady prywatne,

Nowy-Świat Nr 26, pierwsza sień w oficynie na lewo, na 1-m piętrze, Nr mieszkania 6.

—16658—3—6

Do sprzedania

klassyki z parafrazą i komentarzami. Tamże zagraniczna palisandrowa szkatułka. Ulica Leszno Nr domu 28 nowy, w mieszkaniu p. Jasińskiego, codzień z rana od 9 i pół do 11.

—16571—2—3

Ostatni transport

ANANASÓW

na konfitury, odebrał **Skład Owoców i Delikatesów**

I. STRUBISZEWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno **Nr 2 nowy,** i takowe po rs. 1 kop. 5 za funt sprzedaje,—z czem się poleca Szanownej Publiczności. —16736—3—6

Wyłączny Skład

KAPSLI do butelek, **PLOMB** do towarów i **STANIOLU**

A. Skalińskiego

istniejący od lat 3 przy ulicy Niecałej z d. 8 Października przeniesionym został na ulicę Wierzbową Nr 4 do b. **Hotelu Angielskiego** O czem zawiadamiając Sz. Kundmanów, polecam nadal moje usługi, rekomendując uznanej dobroci towar, w obfitym zapasie i po cenach przedstawiających **najkorzystniejsze warunki** dla nabywców. 1—6 — 16898 —

Do sprzedania:

lustro owalne, w złoconych ramach, prawie nowe; dwa kołnierze tumakowe, mało używane; dwie duże tace. Zastać można codziennie od 12 do 2 po południu z wyjątkiem niedzieli. Plac Ś-go Aleksandra Nr 5, w oficynie na prawo, na 1 piętrze. —16744—2—3

Zajmująca się rekomendowaniem Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 12 wprost kościoła Ś-go Krzyża od frontu **Czaplińska**. Potrzebne są do Moskwy

Polki,

któreby posiadały śpiew w wysokim stopniu i średnim. —16918—1—3

SKŁAD

Braci Lesser

przy ulicy Rymarskiej

Otrzymał z Anglji znaczny transport **Filtrów Angielskich** kamiennych patentowanych, najpraktyczniejszych do czyszczenia wody, różnej wielkości od rs. 8 do rs. 13.

Maszynki do kawy Wiedeńskie patentowane **non plus ultra** ulepszonego systemu, mosiężne i neusilberowe, różnej wielkości, które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się.

3—3 — 16703 —

Jest do sprzedania

Salopa z czarnych lisów,

z takimże kołnierzem, aksamitem kryta i Salopa z żółtych lisów materją kryta. Ulica Mazowiecka Nr 1 domu, mieszkania 10, stróż wskaże. —16439—3—3

KARETA,

rok używana, gruntownie odnowiona, silnie zbudowana, mogąca służyć za potrójną lub podwójną, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Europejskim. —16916—1—6

PARA KONI.

bułanych powozowych, dobrze ujeżdżonych, do sprzedania. Ulica Marszałkowska Nr 26, wiadomość u stróża. —16807—2—3

Piesek młody,

z rassy pinczerów, jest do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 8, stróż wskaże mieszkanie.

—16906—1—1

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szezlągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t, p. rozmaite, z któremi się poleca. 8—24 — 13476 —

APTEKA

w mieście Częstochowie do sprzedania w każdym czasie. Bliższa wiadomość u p. Freyera, w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Ludwika Spiess w Warszawie —16706—2—6

Do sprzedania Płaszcz

szopami podbity, w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną, oraz **Koszule** męzkie używane. Wiadomość przy ulicy Leszno w domu Nr 43 nowy, w prawej oficynie na 1-m piętrze. —16774—2—3

Salopa Tumakowa,

lionskim atłasem kryta, na wzrost dobry, jak w najlepszym stanie,

bo prawie nie noszona, jest do sprzedania za rs. 150, na Wspólnej ulicy Nr 10, mieszkania 1. parter na lewo. —16587—2—3

Szynk,

od lat 20 egzystujący z wszelkiemi rekwizytami szynkarskiemi, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1876 pod 22/3045, przy ulicy Czerniakowskiej. Wiadomość u właściciela domu. —16490—2—3

Do sprzedania:

2 wielkie Lustra z konsolami za rs. 350, 24 Krzeseł orzechowych za rs. 200, 1 Konsola palesandrowa za rs. 25, 3 Obrazy, Sztychy Gautiera po rs. 25.—Tamże Rośliny i Storczyki egzotyczne. Ulica Ogrodowa Nr 21, mieszkania 1. —16633—3—3

Gnój mięszany

z pod koni, śmietnika i kloak, do sprzedania rocznie. **4 Oksefty** od wina francuzkiego, razem lub pojedyńczo do sprzedania. Ulica Wiejska Nr 19, wiadomość u stróża.

—16913—1—3

Jest do sprzedania

BAWARJA

w Tunelu z wolnej ręki, elegancko urządzona z bilardem i dobrem powodzeniem, zaprowadzeniem gazowem. Wiadomość w Browarze W-go Limprechta, przy rogu ulicy Grzybowskiej i Żelaznej Nr 7124. —15911—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

rypsem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, oraz szafa rozbierana, szesląg skórą kryty, lustro. **Biórko męzkie** i różne domowe meble, ulica Pańska Nr 15 nowy, prawa oficyna w sieni drzwi na lewo.

—16929—1—3

FORTEPIAN

zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę; **Fuzja** z wszelkiemi przyborami; **Pies** z rassy ponterów, ułożony do pola i do wody. Ulica Przejazd Nr 4, na 2-m piętrze, Nr mieszkania 4. —16743—2—3

Pod Nr 28 przy ulicy Nowy-Świat, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu

MIESZKANIE

na 1 piętrze, złożone z 6 pokoi, przedpokoju w tem jest salon wielki o 3 oknach z balkonem, szyby belgijskie wysokie, wodociąg i zlew w mieszkaniu i wszelkie wygody, mieszkanie suche, ciepłe, świeżo odnowione, ze stajnią wozownią lub bez. —16921—1—4

Mężczyzna samotnie żyjący, poszukuje

Mieszkania

spokojnego w bliskości ogrodu Saskiego. Żądane są dwa lub trzy pokoje od frontu położone, umeblowane i opatrzone w potrzebną na dwie osoby pościel i nakrycia do stołu, oraz przedpokój ogrzewany dla lokaja. Zgłosić się do hotelu Mariage Nr 4¹, lub u szwajcara. —16908—1—2

MIESZKANIE

może być ze stołem przy famil͏ji, dla mężczyzny, w każdym czasie do najęcia. Nowy-Świat Nr 72, w oficynie 2-gie piętro, mieszkania Nr 11 —16531—4—4

Jest do wynajęcia zaraz, przy ulicy Mokotowskiej Nr 13, na dole od frontu

Trzy Pokoje

kuchnia, piwnica i drwalnia. Wiadomość w temże mieszkaniu Nr 1. Cena rs 200 rocznie. —16695—3—3

Siedm Spichrzów

do wynajęcia na składy, w każdym czasie. Rynek Nowego-Miasta Nr 3/312.

—16899—1—3

Nagrody rs. 10.

W dniu 7 Listopada r. b., zgubioną została **Premjowa Pożyczka** II-ej Emissji, Serja 12,855 Nr 40, z 11 kuponami. Ostrzega się nabywcę, że kroki właściwe poczynionemi zostaną; złożyć można w Redakcji Kurjera.

—16887—1—3

Dnia 7 Listopada, t. j. w Niedzielę, przejeżdżając od Nowego-Światu na ulicę Nowogrodzką, pozostawiono w dorożce **zawiniątko, w którym** znajdowało się **Futro popielice i Sukna nowego parę łokci.** Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Nowogrodzką pod Nr 12 nowy, mieszkania 6, za nagrodą **rubli 3.** —16825—2—3

Zgubiono Papiery,

na imię Józefa Dembosza wydane. Łaskawy znalazca raczy odesłać je do handlu W-go Winklera, przy Ordynackiej, gdzie na żądanie otrzyma rs. jeden lub więcej. —16901—1

Jadąc dorożką Nowym Światem, w dniu 9 b. m., zgubiłam

Koszyk,

w którym był list z dwoma markami i adresowany do W-ej pani Oreł w Helsingforse. Łaskawy znalazca odniesie do domu Lessera Nr 11, Ujazdowska Aleja, za nagrodą. Wiadomość u stróża. —16896—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.